

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 lipca 2016 r. w G. przy ul. (...) doszło do zdarzenia polegającego na tym, że M. L. (1), zam. pod ww. adresem w mieszkaniu nr (...) na VI piętrze wielorodzinnego budynku, znajdując się w stanie nietrzeźwości wynoszącym 1,13 mg alkoholu etylowego w litrze wydychanego powietrza, krzyczał, odgrażał się, mówiąc bardzo niewyraźnie i bełkotliwie, a także wymachiwał nerwowo rękami w kierunku znajdującego się pod jego opieką kota maści białej w ciemne plamy, będącego na balkonie wskazanego mieszkania, a następnie, kiedy ten siedział na białej, plastikowej donicy umieszczonej po zewnętrznej stronie balustrady balkonowej, chwycił tę donicę, przechylił ją i upuścił, w wyniku czego kot razem z donicą spadł na grunt przed budynkiem mieszkalnym. Po upadku na ziemię kot dawał oznaki życia, trząsł się w konwulsjach pourazowych. Naoczniymi świadkami sytuacji mającej miejsce na balkonie mieszkania nr (...) była A. K. (1) (w chwili zdarzenia stała na balkonie na drugim piętrze i paliła papierosa) oraz A. M. (1), która znajdowała się bezpośrednio pod klatką schodową (...), oczekując na znajomego G. P., z którym to miała udać się na wycieczkę rowerową. Widząca całą sytuację A. K. (1) zadzwoniła pod numer alarmowy 112, a także próbowała skontaktować się ze strażą miejską. Na miejscu zaczęły pojawiać się również inne, przypadkowe osoby. W międzyczasie dwóch, nieustalonych co do tożsamości młodszych mężczyzn, widząc zaistniałe okoliczności ustalili numer do pogotowia dla zwierząt oraz dokonali wezwania na miejsce wykwalifikowanej osoby celem udzielenia zwierzęciu niezbędnej pomocy. Do leżącego na trawniku kota zszedł w tym samym czasie M. L. (1), jednakże A. K. (1) i inne znajdujące się w tym miejscu osoby uniemożliwiły oskarżonemu dostęp do zwierzęcia z uwagi na zaobserwowane wcześniej jego zachowanie oraz wyczuwalną, silną woń alkoholu. Oskarżony okazał A. K. (1) rękę mówiąc--, że kot go zaatakował. Następnie mężczyzna podszedł do rozbitej doniczki, nad której stratą ubolewał. Znajdujący się na miejscu, zbulwersowani ludzie krzyczeli w kierunku oskarżonego wyrażając dezaprobatę dla jego zachowania. M. L. (1) odezwał się wulgarnie, a z jego wypowiedzi wynikało, że zwierzę stanowiło dla oskarżonego kłopot i uciążliwość.

Dowody: zeznania świadków: A. K. – k. 10v., 243-243v., A. M. – k. 40v., 256v., G. P. – k. 55v., G. R. – k. 69, 243v.-244, H. H. – k.56v.-57; zeznania funkcjonariuszy Policji T. M. i K. A. – k.19v., 116v, 21v., ; protokół oględzin – k.3-6; protokół badania trzeźwości oskarżonego – k.9; dokumentacja fotograficzna – k. 12-14, 59-63.

Wezwany telefonicznie przedstawiciel pogotowia dla zwierząt – G. B. (1) – przeniósł kota do samochodu osobowego marki F. (...), pozostawiając A. K. (1) numer kontaktowy do swojego przełożonego w celu możliwości uzyskania informacji o miejscu do którego zwierzę zostało przetransportowane.

Dowody: zeznania świadków A. K. – k. 10v., 243-243v., A. M. - k. 40v., 256v., G. B. – k.242 v.-243; zeznania funkcjonariuszy Policji T. M. i K. A. – k.19v., 116 v., 21v.

Kot został przewieziony do kliniki weterynaryjnej w G., znajdującej się przy ul. (...). Zwierzę znajdowało się w ciężkim stanie z trudnym oddechem, na całym ciele miało wylewy krwawe. Po dokonanych badaniach diagnostycznych, w tym szczegółowych RTG, lekarz weterynarii stwierdził, że kot nie ma możliwości wstania z pozycji leżącej oraz poruszania się, ma stłuczenie oraz odmę płuc, zwichnięty kręgosłup, pęknięty trzon kręgu kręgosłupa, złamanie mostku, wzdęty żołądek i jelita oraz szereg innych obrażeń, które ze względu na rozległość zmian i rokowania powodowały konieczność eutanazji zwierzęcia z uwagi na fakt, iż dalsze utrzymywanie go przy życiu byłoby niehumanitarne.

Dowody: zeznania: lekarza weterynarii K. Z. – k. 124v.-125, G. B. – k.23v., 243; dokumentacja medyczna – k.127-130; dokumentacja fotograficzna – k.144-156.

Czynności na miejscu zdarzenia wykonywali również funkcjonariusze Policji, którzy przeprowadzili oględziny miejsca upadku kota, mieszkania zajmowanego przez oskarżonego. Nadto funkcjonariusze o godz. 21:15 zatrzymali M. L. (1)

ze względu na uzasadnione podejrzenie znęcenia się nad zwierzętami oraz przekazali go do dyspozycji KP V w G. celem wykonania dalszych czynności.

Przed opisanym wyżej zdarzeniem w mieszkaniu oskarżonego miało miejsce spotkanie towarzyskie, w trakcie którego spożywano alkohol. W spotkaniu tym uczestniczył M. L. (1), L. D., R. N. (1) oraz matka oskarżonego B. C. (1), która w trakcie incydentu z kotem spała w pokoju przy tarasie, natomiast L. D. i R. N. (1) nie widzieli samego zdarzenia mającego miejsce na balkonie.

Dowody: zeznania funkcjonariuszy Policji T. M. i K. A. – k.19v., 116 v., 21v.; protokół oględzin – k. 3-6; protokół zatrzymania M. L. –k. 7; zeznania świadków: R. N. – k.16-17, L. D. – k.38, B. C. – k.137v.-138.

Oskarżony M. L. (1) posiada wykształcenie podstawowe (od klasy IV kontynuował naukę w szkole specjalnej, przyuczał się także do zawodu murarza). Jest bezdzietnym kawalerem, nie posiada pracy ani żadnych osób na utrzymaniu, zamieszkuje w mieszkaniu matki, która go utrzymuje. Nie uzyskuje także żadnych dochodów, ani nie posiada jakiegokolwiek wartościowego majątku. Zajmuje się zbieractwem. Nie był dotychczas karany. M. L. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. W inkryminowanym okresie nie znajdował się w stanie zaburzeń psychotycznych, mógł przewidzieć skutki swojego postępowania. Oskarżony znajdował się natomiast w stanie po spożyciu alkoholu – było to upicie proste. Nie stosował się do zaleceń lekarskich odnośnie zachowania abstynencji.

Dowody: dane osobo-poznawcze – k. 46-47v., 134-135; opinia sądowo-psychiatryczna – k. 72-74; uzupełniająca opinia sądowo-psychiatryczna – k.110-111.

W postępowaniu przygotowawczym M. L. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Wskazał wyłącznie, iż nie był właścicielem kota. Ten miał znajdować się u niego pod opieką od kilku dni i miał go otrzymać od nieznanego z imienia i nazwiska kolegi, z którym obecnie nie utrzymuje kontaktu.

Wyjaśnienia oskarżonego M. L. - k. 46-47v., 134-135.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na całokształcie materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, który w przeważającym zakresie opierał się na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, których depozycje były logiczne, konsekwentne, wzajemnie się uzupełniały, nie zawierały sprzeczności, a nadto znajdowały odzwierciedlenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Również dowody o charakterze dokumentowym pozwoliły na poczynienie jednoznacznych i niebudzących żadnych wątpliwości ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Należy wskazać, iż zgromadzone w aktach sprawach dokumenty zostały sporządzone przez umocowane do tego osoby i we właściwej formie. Ich autentyczność nie budziła wątpliwości Sądu, nie była również kwestionowana przez strony postępowania. W konsekwencji należało je uznać za w pełni wartościowy materiał dowodowy. W poczet materiału dowodowego Sąd zaliczył również opinię sądowo – psychiatryczną dot. stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Opinia ta została sporządzona przez biegłych dysponujących stosowną wiedzą specjalną. Uznać ją należy za w pełni profesjonalną, rzetelną oraz zupełną, została również w sposób właściwy i wyczerpujący uzasadniona. Treści opinii nie kwestionowała żadna ze stron i również w ocenie Sądu nie budzi ona żadnych wątpliwości, w związku z czym Sąd opierał się również na niej dokonując ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Z zeznań świadków, w szczególności A. K., A. M. oraz G. R. bez wątplenia wynika, że oskarżony M. L. (1) znajdował się w stanie silnego pobudzenia emocjonalnego, o czym świadczy wymachiwanie rękami oraz krzyk na znajdującego się na balkonie kota, a nadto był pod silnym wpływem alkoholu, którego stężenie w wydychanym powietrzu wynosiło ponad 2 promile alkoholu etylowego. Ww. świadkowie bez wątpliwości wskazali, że oskarżony wziął do ręki doniczkę na której siedział kot, a następnie przechylił ją i wypuścił z rąk, czego skutkiem był upadek zwierzęcia oraz doniczki na grunt przy budynku. Z zeznań świadków wynika również, iż kot po upadku pozostał przy

życiu, jednakże targały nim konwulsje pourazowe, a nadto wydawał z siebie dźwięki związane z doznanymi urazami, nie mógł również ruszyć się z miejsca. Załączona do akt dokumentacja medyczna leczenia zwierzęcia pozwala na sformułowanie wniosku, iż w wyniku rzeczowego działania oskarżonego kot poniósł szereg negatywnych skutków w postaci uszkodzeń narządów wewnętrznych oraz powłok zewnętrznych ciała, w wyniku czego, mając na uwadze bardzo ciężki stan czworonoga i towarzyszące mu cierpienie, prowadzący leczenie lekarz weterynarii zdecydował się na jego uśpienie z powodów humanitarnych.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnej czynu popełnionego przez oskarżonego. Ustawa o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. w art. 35 ust. 1a stanowi, że ten, kto znęca się nad zwierzętami podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Dyspozycja § 2 tegoż przepisu stanowi zaś, że jeżeli sprawca czynu działa ze szczególnym okrucieństwem podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Oskarżony swoim działaniem bez wątplenia wyczerpał znamiona czynu zabronionego penalizowanego przez ww. przepisy. Krzycząc, gestykulując, strasząc bez powodu bezbronne zwierzę, którym niewątpliwie jest udomowiony kot, a przede wszystkim chwytając doniczkę znajdującą się na VI piętrze tarasu w budynku wielorodzinnym, na której ukryło się w obawie przed oskarżonym przerażone zwierzę i zrzucając je następnie z niego kilkanaście metrów na twarde podłoże pod balkonami blokowymi, oskarżony działał w sposób niezwykle brutalny, bezmyślny, pozbawiony jakiegokolwiek empatii oraz wrażliwości na ból i cierpienie. Doprowadził znajdujące się pod jego opieką zwierzę do rozległych urazów wielonarządowych, choćby takich jak pęknięcie trzonu kręgu L1, przesunięcie sylwetki serca oraz stłuczenie i odmę płuc w efekcie czego konieczne było dokonanie eutanazji zwierzęcia z przyczyn humanitarnych. Mając powyższe na uwadze, zważając na to, że oskarżony jest osobą dorosłą, w pełni świadomą, bez defektów natury prawidłowego i logicznego rozumowania, a nadto w chwili czynu nie znajdował się w stanie ograniczającym lub wyłączającym rozpoznanie znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, tym samym uznać należy, że poprzez działanie z zimną krwią, bez jakiegokolwiek zastanowienia, wykazując rażąco brak poszanowania dla życia zwierząt, ale także obowiązującego porządku prawnego, jak również podstawowych zasad egzystencji w społeczeństwie, uznać należało, że oskarżony ze szczególnym okrucieństwem doprowadził kota do stanu ciężkiego cierpienia, w wyniku którego nieodzownym było dokonanie eutanazji zwierzęcia. Działanie M. L. (1) uznać należało za w pełni umyślne, a nadto bezpośrednio zmierzające do wywołania pożądanego skutku w postaci krzywdy zwierzęcia, który to skutek był w stanie przewidzieć, bowiem nie sposób przypuścić, ażeby ktokolwiek mógł nie zdawać sobie sprawy jakie reperkusje dla takiego zwierzęcia może wywołać zrzucenie go wraz z doniczką z VI piętra budynku na twarde podłoże.

Uzasadnienie w części dot. kary orzeczonej wobec oskarżonego M. L. (1) w sprawie II K 1179/16 Sąd sporządził w dniu 23.04.2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. (...).

2. (...).

3. (...).

G., dnia 22 maja 2018 r.